

ZIEMIA KŁODZKA - Lasy w górach to nie gąbka

Napisano dnia: 2025-04-29 11:10:03



(Inf. wł.). **W pewnych okresach las wchłania sporo wody opadowej, ale też są takie sytuacje, kiedy podłoże po prostu jej nie przyjmuje. Obszary górskie są tego ewidentnym przykładem. Wyjaśnia tę kwestię nadleśniczy Nadleśnictwa Bardo Śląskie Antoni Bańdura.**

- Im bardziej sucho jest w lesie, tym mniej wody opadowej jest przez niego wchłanianej. Mieliśmy z tym do czynienia we wrześniu ubiegłego roku na naszych skalistych terenach. Z powodu panującej suszy ziemia wręcz wyschła na beton, po którym woda spływała jak po parasolu. A tym bardziej w sytuacji, gdy opad był gwałtowny i obfity - zauważył nasz rozmówca: - Mieliśmy do czynienia z rwącymi potokami, które wpadały do rzek nieuporządkowanych od poprzednich powodzi. Szybciej tworzyły się wąskie gardła, przyczyniając się - tak jak w Bardzie - do zawalenia części Obrywu Skalnego i wypłukania tamtędy przebiegającego wodociągu.

Na ziemi kłodzkiej i Przedgórzu Sudeckim w dalszym ciągu trwa stan suszy. Jej skali nie zmniejszyła już kolejna łagodna zima. Niedostatek śniegu, który topniejąc wiosną dawał możliwość stopniowego nasączenia się podłoża w dłuższym czasie, jeszcze bardziej potęguje zjawisko suszy fizjologicznej.

- Przez to zmienia się nam struktura lasu. Przyroda sama pokazuje, co na tym terenie powinno rosnąć, a z czym trzeba się pożegnać. Na przykład świerk, który przez lata był tutaj dominującym gatunkiem - jest go więcej w Górach Żłoty i Masywie Śnieżnika, zaś mniej w Górach Bardzkich - został dotknięty chorobami i obecnością kornika. W naszym nadleśnictwie w przeciągu 5 lat wycięliśmy z tego powodu 500 tys. m sześć. świerka "zabitego" przez tego szkodnika. Zniknął z terenów najbardziej skalistych, narażonych na suszę. Teraz, przy braku dostatecznych opadów, to samo grozi kolejnym obszarom - podkreśla A. Bańdura: - Dlatego od jakiegoś czasu stosujemy tzw. drzewozmian, wchodząc z nasadzeniami buka, daglezi, dęba, i innych gatunków bardziej wytrzymałych, jeśli chodzi o warunki klimatyczne, ale i domieszkowych.

Tak więc przekonanie co niektórych osób o tym, że tereny leśne w znaczący sposób mogą wyhamować spływ obfitej wody opadowej nie pokrywa się z rzeczywistością. Po prostu lasy w górach przestały zachowywać się jak gąbka.

(bwb)